

*Sygn. akt I C 188/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 kwietnia 2018 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Radosław Florek**

**Protokolant: Marta Chęcińska**

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D.**

przeciwko **K. P.**

**o zapłatę kwoty 910 zł**

- I. zasądza od pozwanej K. P. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. kwotę **910 zł** (dziewięćset dziesięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- III. zasądza od pozwanej K. P. na rzecz strony powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. kwotę **30 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w D. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej K. P. kwoty 910 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 października 2017 roku do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazała, że w dniu 14 września 2016 roku pozwana zawarła z nią umowę, w której zleciła jej prowadzenie sprawy o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca H. P.. Strona powodowa wskazała nadto, iż podjęła szereg czynności w celu uzyskania należnego pozwanej świadczenia, a mianowicie dokonała analizy i opracowania sprawy, zgłosiła szkodę i prowadziła korespondencję z zakładem ubezpieczeń. Zarzuciła, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku pozwana bez ważnego powodu wypowiedziała zawartą umowę, co stało się podstawą do żądania zapłaty ulgi w kwocie 910 złotych za przyjęcie, analizę i prowadzenie sprawy, jaka została udzielona pozwanej przy zawieraniu umowy, a której to ulgi do dnia wniesienia pozwu pozwana nie zapłaciła.

W dniu 30 listopada 2017 roku, Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powodowej Spółki kwotę 910 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7 złotych 50 groszy tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ustawowym terminie pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zarzuciła nieistnienie zobowiązania dochodzonego przez stronę powodową.

Motywuując swoje stanowisko pozwana zarzuciła, że strona powodowa nie poinformowała jej jako konsumenta o prawie do odstąpienia od spornej umowy, a tym samym w świetle przepisów artykułu 29 Ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta, zwanej dalej „Ustawą o prawach konsumenta”, była uprawniona od odstąpienia od tej umowy zlecenia przez okres 12 miesięcy i 14 dni. Podkreśliła, że składając oświadczenie z dnia 18 kwietnia 2017 roku skorzystała z tego uprawnienia, a z uwagi na odstąpienie od tej umowy nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powodowej Spółki jakichkolwiek świadczeń. Następnie podniosła, że zapisy postanowień paragrafu 6 ustępu od 4 do 6 spornej umowy tworzą iluzję nieodpłatności tej umowy w zakresie wynagrodzenia objętego ulgą, a postanowienia paragrafu 8 ustępu 1 tej umowy w istocie wprowadzają względem konsumenta sankcję w postaci kary umownej. Wskazała, że powyższe postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i tym samym stanowią postanowienia abuzywne, które jej nie wiążą. Zarzuciła również, że do wypowiedzenia umowy zlecenia doszło z powodu ważnych przyczyn w rozumieniu przepisów artykułu 746 Kodeksu cywilnego. Podniosła, że przez okres 7 miesięcy strona powodowa nie była w stanie uzyskać stanowiska ubezpieczyciela oraz nie wszczęła postępowania cywilnego.

Powództwo jest zasadne i podlega uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie powodowa Spółka wystąpiła o zasądzenie od pozwanej udzielonej ulgi w zapłacie wynagrodzenia za wykonanie zlecenia w kwocie 910 złotych związanych z przyjęciem przez nią sprawy w warunkach promocyjnych oraz koniecznością zwrotu tej ulgi wobec wypowiedzenia umowy przez pozwaną. W tym zakresie na podstawie dowodu z odpisu umowy zlecenia z dnia 14 września 2016 roku znajdującego się na karcie 5 akt sprawy, Sąd ustalił, że w tym dniu strony zawarły umowę zlecenia, na podstawie której powodowa Spółka była obowiązana podjąć działania w celu uzyskania dla pozwanej zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu śmierci jej ojca H. P., w efekcie wypadku z dnia 14 września 2013 roku. Strony ustaliły przy tym, że strona powodowa otrzyma wynagrodzenie prowizyjne za wykonanie zlecenia w wysokości 34 procent brutto uzyskanych przez nią świadczeń. Dodatkowo także przyjęły, że warunkiem podjęcia przez stronę powodową czynności jest zapłacenie jasno określonego wynagrodzenia za przyjęcie tej sprawy, jej analizę i opracowanie w wysokości 920 złotych, przy czym strona powodowa udzieliła pozwanej ulgi w zapłacie tegoż wynagrodzenia w kwocie 910 złotych. W umowie tej zastrzeżono, że wskazane wynagrodzenie nie podlega zwrotowi. Strony przyjęły również, że w razie wypowiedzenia umowy w całości lub w części przez pozwaną po przyjęciu sprawy przez powodową Spółkę pozwana jest zobowiązana do zapłaty udzielonej ulgi, a także wszystkich wydatków poczynionych przez stronę powodową w celu realizacji tej umowy wraz z ustawowymi odsetkami.

Wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu, iż postanowienia opisanej umowy co do zwrotu udzielonej ulgi stanowią postanowienia niedozwolone, Sąd był obowiązany w pierwszym rzędzie ustalić, czy tak wskazane postanowienie należy zakwalifikować.

Omawianą kwestię regulują przede wszystkim przepisy artykułu 385(1) paragrafu 1 Kodeksu cywilnego, wedle których postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym aspekcie należy wskazać, że zakres pojęcia postanowień określających główne świadczenia stron należy rozumieć wąsko. W nawiązaniu do elementów umowy kluczowych, przedmiotowych. Przemawia za tym treść przepisu artykułu 385(1) paragrafu 1 zdania 2 Kodeksu cywilnego, która nie odnosi się do świadczeń dotyczących głównych postanowień, ale określających te postanowienia. W przeważającej mierze wchodzić więc będzie o świadczenia należące do kategorii przedmiotowo istotnych w ramach danego stosunku cywilnego. Podkreślono to w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach dnia 20 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 538/17, czy wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2017 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1585/16. W tym aspekcie należy wskazać, że wedle przepisu artykułu 735 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego, jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Tym samym wynagrodzenie za wykonanie zlecenia należy do głównych świadczeń

stron w ramach umowy zlecenia. Nie mam przy tym wątpliwości, że w spornej umowie wynagrodzenie za przyjęcie sprawy oraz jej analizę i opracowanie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, gdyż wyraźnie wskazano jego wysokość, a mianowicie, że wynosi ono 920 złotych,. Tym samym w tym zakresie postanowień przedmiotowej umowy zlecenie nie można uznać za klauzulę abuzywną.

Z kolei postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu artykułu 385(1) paragraf 1 zdanie 1 Kodeksu cywilnego nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeżeli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. Takie stanowisko przyjęto w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 447/17. W niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej umowy zlecenia nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną w podanym znaczeniu. Jak wynika bowiem z zeznań świadka M. W., który podpisywał z pozwaną umowę zlecenia w imieniu strony powodowej nie rozmawiał on w ogóle o poszczególnych postanowieniach tej umowy, lecz jedynie przedłożył jej do podpisu gotową umowę sporządzoną według standardowo stosowanego przez stronę powodową wzoru umowy zlecenia.

Klauzula generalna wyrażona w artykule 385 (1) w paragrafie 1 zdaniu 1 Kodeksu cywilnego zawiera również przesłankę abuzywności, która obejmuje sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Należy uznać, że oba wymienione kryteria powinny być spełnione łącznie. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest dezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie w stosunku z prawem z prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Natomiast sformułowanie „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję w prawach i obowiązkach stron wynikającą z umowy na niekorzyść konsumenta. Dla oceny, czy dane postanowienie umowy ma taki charakter konieczne jest ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli. Tylko wówczas bowiem możliwe jest przyjęcie, że dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Na tym tle niezbędne zatem jest zestawienie sytuacji prawnej konsumenta ukształtowanej przy zastosowaniu kwestionowanego postanowienia umowy z sytuacją prawną w takim samym stanie faktycznym przy braku takiego postanowienia. Warto przy tym zauważyć, że rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów, natomiast zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami nie zawsze rażąco narusza te interesy. Wskazano na to w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 12/15, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 listopada 2016 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 276/16, czy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 września 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 1392/14. Oceniając w tym aspekcie postanowienie przedmiotowej umowy zlecenia, co do ustanowienia na rzecz pozwanej ulgi w kwocie 910 złotych, należy jednoznacznie stwierdzić, że jest ono korzystne dla pozwanej, gdyż zwalnia ją z obowiązku uiszczenia części wynagrodzenia za zlecenie sprawy. Nie kształtuje więc sytuacji pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza jej interesów jako konsumenta, nie jest więc to postanowienie niedopuszczalne w rozumieniu przepisów artykułu 385(1) paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Z kolei co do wprowadzenia obowiązku uiszczenia tutaj ulgi na rzecz strony powodowej w przypadku wypowiedzenia tej umowy w całości lub w części przez pozwaną, należy wskazać, że jest to postanowienie odpowiadające unormowaniu zawartemu w przepisach artykułu 746 paragrafu 1 Kodeksu cywilnego. Wskazane przepisy stanowią bowiem, że dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, jednakże powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a w razie odpłatnego zlecenia, obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającym jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę. Nie ma więc wątpliwości, że wprowadzając takie postanowienie co do spornej umowy zlecenia, strona powodowa nie działała w sposób nieuczciwy, skoro powtórzyła uregulowanie ustawowe. Z tego samego powodu, nie naruszyła także interesów pozwanej, gdyż nie pogorszyła jej sytuacji prawnej w porównaniu z sytuacją jaka zaistniałaby, gdyby nie wprowadzono

do tej umowy takiego postanowienia. Oznacza to, że także omawiane postanowienie przedmiotowej umowy, nie jest postanowieniem niedozwolonym.

Należy jednocześnie wskazać, że na podstawie dowodu z odpisu wypowiedzenia z dnia 13 kwietnia 2017 roku, znajdującego się na karcie 30 akt sprawy, Sąd ustalił, że w tym dniu pozwana wypowiedziała wskazaną umowę, co spowodowało, iż zaktualizował się obowiązek pozwanej uiszczenia wynagrodzenia w kwocie 910 złotych. Odnośnie natomiast zarzutu pozwanej, że przez okres 7 miesięcy strona powodowa nie była w stanie uzyskać stanowiska ubezpieczyciela oraz nie wszczęła postępowania cywilnego, należy wskazać, że nie jest on zasadny w okolicznościach niniejszej sprawy. Wypada bowiem zaznaczyć, że zasądzone wynagrodzenie należało się za przyjęcie sprawy, jej analizę i opracowanie. Jak wynika natomiast z zeznań świadków M. K., M. W., K. S. i I. K., strona powodowa przyjęła zlecenie od pozwanej, zebrała niezbędne dokumenty, poddała je analizie i wystąpiła do ubezpieczyciela z odpowiednim roszczeniem. Tym samym podjęła wszystkie działania, za które należało jej się dochodzone w tej sprawie wynagrodzenie.

W związku z tym należało przyjąć, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty na rzecz strony powodowej wynagrodzenia w kwocie 910 złotych i uwzględnić w tej części powództwo. Warto przy tym podkreślić, że takie stanowisko na gruncie tego typu umów zlecenia zawieranych przez stronę powodową, przyjmuje Sąd Okręgowy w Świdnicy, czego przykładem jest wyrok z dnia 21 września 2016 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt II Ca 781/16, czy wyrok z dnia 27 września 2016 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt II Ca 592/16.

Na marginesie wypada jeszcze zaznaczyć, że pozwana nie ma zupełnie racji twierdząc, iż nie została poinformowana przez stronę powodową o prawie do odstąpienia od spornej umowy zlecenia w trybie artykułu 27 ustawy o prawach konsumenta. Co innego wynika bowiem z treści tej umowy zlecenia. Znajduje się w niej bowiem podpisane przez pozwaną oświadczenie o udzieleniu jej takiej informacji.

Strona powodowa wystąpiła także z żądaniem zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od dochodzonej należności od dnia 3 października 2017 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania, stanowią przepisy artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy, dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązań. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię, konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności, decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków, wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku, data wymagalności roszczenia, stanowi jednocześnie datę, o której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu artykułu 481 Kodeksu cywilnego, uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych, opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Takie stanowisko przedstawiono w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACM 592/95. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu artykułu 481 paragrafu 2 zdania pierwszego Kodeksu cywilnego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Strony w umowie zlecenia nie określiły terminu, w jakim pozwana powinna zwrócić stronie powodowej ulgę w kwocie 910 złotych, a w związku z tym należy uznać, że roszczenie z tego tytułu wynika ze zobowiązania bezterminowego. W przypadku natomiast tego typu zobowiązań, termin realizacji świadczenia przez dłużnika wynika z przepisu artykułu 455 Kodeksu cywilnego, który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należy przy tym podkreślić, że wskazany przepis wymaga niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, a nie jego natychmiastowego spełnienia. Przez niezwłoczne spełnienie świadczenia, należy rozumieć jego realizację bez zbędnej i nieuzasadnionej w normalnym toku sprawy zwłoki. Oznacza to, iż trzeba mieć tutaj na uwadze między innymi wysokość kwoty, która ma być uiszczona i możliwość jej zgromadzenia przez dłużnika. Termin niezwłoczny należy bowiem interpretować jako realny, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji zawartych w przepisach artykułu 354 Kodeksu cywilnego i artykułu 355 Kodeksu cywilnego, będzie w stanie dokonać zapłaty. Wskazano na to w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1163/12, czy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze III CSK 282/10. W rozpoznawanej sprawie, powodowa Spółka udowodniła, że wystawiła fakturę (...) w dniu 25 września 2017 roku i w tym samym dniu sporządziła wezwanie do zapłaty. Jednakże brak jest dowodów wskazujących na to, czy i kiedy opisane dokumenty zostały doręczone pozwanej przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie. W tych okolicznościach należało przyjąć, że pozwana została wezwana do zapłaty dochodzonej kwoty dopiero z chwilą doręczenia jej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, czyli w dniu 7 grudnia 2017 roku. Jednocześnie skład orzekający ocenił, że w niniejszej sprawie wymóg niezwłocznego spełnienia świadczenia byłby spełniony, gdyby pozwana uczyniła zadość temu wezwaniu do zapłaty w terminie dwóch tygodni od dnia jego otrzymania. Sąd wziął w tym przypadku pod uwagę, że dochodzona należność nie jest wysoka i pozwana w tym terminie była w stanie zgromadzić takie środki finansowe. W tych okolicznościach należało przyjąć, że pozwana popadła w opóźnienie co do zapłaty dochodzonej kwoty z upływem dnia 21 grudnia 2017 roku, a tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należały się od dnia 22 grudnia 2017 roku. W konsekwencji dalej idące powództwo, w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd, na podstawie wskazanych przepisów, orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony, należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem artykułu 98 paragrafu 2 zdania pierwszego Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub do jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie.

W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową, należało zaliczyć jedynie opłatę od pozwu w kwocie 30 złotych.

Wedle z kolei przepisu artykułu 98 paragrafu 1 Kodeksu postępowania cywilnego, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i do celowej obrony. Oznacza to, że pozwana jest zobowiązana zwrócić na rzecz strony powodowej wskazane powyżej koszty procesu w całości, gdyż w całości przegrała ten proces.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.